

SPORT

Wynikad

wydzisie dziś ZHP i łódz pamięć ro narodowe

Starcie Star konkurencje zed pomnika rusza sztafe- 15.05 wbieg

W wyścigu w Rzy- międzynarod- Bokserkiej wyboru no- cesem został el (Anglia). zeszów został

szono m. in. cze między- stwa Europy kie odbywa- k dotychczas Dodano wa- strą ciężka. Meksyku o- ta uchwała.

CRZZ wczoraj w dzi półfina- CRZZ w ko-

eczech Ko- konała EKS lonia (War- zespół Spo- 35:13).

dalsze spot-

Piątek

dnia zwiaz Polski w te T. Nowic- mekim (Ra- wski poko- (Katowice) icki zwycię-

pojedyn- zli się już ki i Ma-

czek kobiet ają się: Wie- ce) z Kra- raz Olszow- ską (W-wa).

ważnie my- j sekcji te-

ch grać roz- Zapisz mi- lach 1954 owane bada- alu klubu

go zabierze ządka.

go pytali

ho Roman. chnął kole-

zinne, Ro- m. Z tego a na razie ndwudzie- jak ulai. e wszystkie e pogadać dz, odpocz-

Był bar- l w siwy że to tak derzył wte- we ja ude- zabil, ale e mocniej... e szychuj! że może wać. Teraz

Z udziałem I. Logi-Sowińskiego

Konferencja sprawozdawcza WKZZ

Wczoraj obradowała w Łodzi konferencja sprawozdawcza WKZZ poświęcona podsumowaniu 3-letniej kadencji i wycieszeniu programu działania na następną. W obradach wzięli udział m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, członkowie egzekutyw KŁ i KW PZPR z pierwszymi sekretarzami: Józefem Spychalskim i Stefanem Jędrzyczakiem, członkowie prezydium RN m. Łodzi i WRN z przewodniczącymi: Edwardem Kaźmierczakiem i Franciszkiem Groehalskim, przewodnicząca ZG ZZ Prac. Przem. Włók. Odzież. i Skórz. Irena Sroczyńska.

Obrady prowadziła przewodnicząca ZO ZZ PPWOiS — Anna Mroczkowska. Referat wprowadzający do dyskusji przedstawił zbrany przewodniczący WKZZ — Zygmunt Krzywdański. Mówca szeroko zobrazował działalność Komisji w rozmaitych dziedzinach dotyczących pracy zawodowej, współzawodnictwa, o-

światy, opieki lekarskiej, wypoczynku, kultury i sportu. W okresie sprawozdawczym wiele uwagi poświęcano szczególnie tym problemom, których rozwiązanie przyczynia się w sposób bezpośredni do podniesienia wyników produkcyjnych i poprawy warunków pracy załóg. Chodzi tu m. in. o poprawę sytuacji w zakresie bhp. Bowiemy mimo znacznej poprawy na tym odcinku, wiele jest jeszcze do zrobienia. Poważne osiągnięcia notuje Łódzki i wojewódzki ruch związkowy w dziedzinie ochrony zdrowia pracowników, rozbudowy placówek przemysłowej służby zdrowia.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

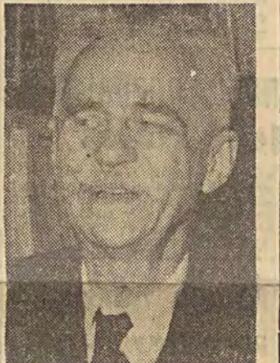
Cena 50 gr Wydanie A

panorama

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rock XXI Łódź, niedziela 25 i poniedziałek 26 września 1966 roku Nr 229 (6156)

NIEDAWNO na półkach księgarskich ukazało się małe dziełko filozoficzne pióra prof. dr Tadeusza Kotarbińskiego pt. „Medytacje o życiu godziwym” wydane nakładem Wiedzy Powszechnej. Ta niewielka książeczka zawiera w sobie olbrzymi ładunek myśli na temat wiecznej aktualnego szczęścia osobistego. Mówi o mądrości życia, o tym, co robić, a czego nie, aby uzyskać szacunek ludzi godnych, by nie popaść w nieszczęście i ustrzec od nieszczęść istoty bliskie i tak pokierować swymi sprawami, by wszystko układało się w harmonijną całość.



Opowieść o prawdziwym szczęściu

Wywiad „Panorama” z prof. dr Tadeuszem Kotarbińskim

— PANIE PROFESORZE, A WIEC CO ROBIĆ, A CZEGO NIE ROBIĆ?
— Pytanie to zawiera główne zadanie etyki, czyli mądrącej żywej. Nikt prócz jawnych fantastów nie podejmuje się dawać innym niżej, wodnych recept na szczęście. Mądry wszelako udziela kilka dobrych rad. Zalecają np. umiar w pragnieniach i zapędach, potępiają zachłanność i zapalczywość. Doradzają też trzymanie się okólnych dróg do własnego szczęścia: nie uganianie się za przyjemnościami, rozkoszami, satysfakcją i wprost i bezpośrednio, lecz pośrednio, dążąc do innych celów. Szczęśliw, kto ukończył, co, co nie jest nim samym, przejął się jakąś cudzą potrzebą, zachwylił przedsięwzięciem porywającym. Może on znaleźć radość własną jako owoc czynnego uczestnictwa w takiej sprawie. Największe dobro zyskujemy przez zwyciężanie największego zła, najgłębszą szczęśliwość zdobywa się chroniąc imi kochane przed groźbą i niebezpieczeństwem, najbliżej do szczęścia życia rozkłada na drodze zapasów z pieniędzmi się jak robactwo brzydota.

— PANIE PROFESORZE, MIAŁ PAN OSTATNIO SPOTKANIE Z CZYTELNIKAMI SWOJEJ KSIĄŻKI. JAKI PROBLEM NAJBARDZIEJ INTERESOWAŁ ZEBRANYCH?
— Pojęcie celu życia. Wśród zadających pytania byli tacy, którzy chcieli usłyszeć potwierdzenie, że jest wspólny cel dla wszystkich. Myślę, że takie pytanie jest wynikiem wychowania religijnego. Mogł je stawiać ci, którzy orientują się wedle wskazań popularnego jeszcze u nas katechizmu. Zgodnie z główną jego dyrektywą, człowiek winien dążyć drogą życia godziwego do wiecznej po zgodzie szczęśliwości, wypełnionej chwałą Stwórcy i niezmąconym z nim obcowaniem.

Jest to celem życia ludzkiego, wedle tradycyjnego poglądu na świat. Doświadczenia codziennego życia stanowią jednak przemawiają na rzecz pluralizmu celów wykazując wielorakość potrzeb, kolejno dochodzących do głosu w toku życia poszczególnych ludzi. Potrzeby te są z reguły bogate i urozmaicone. Na wybór celów działają bowiem różnorodne czynniki, a więc i cele są różne dla każdej indywidualności. Celem życia lekarza-naukowca będzie np. walka z rakiem, a matki — wychowanie dziecka.

— Z CELAMI ŻYCIA LUDZKIEGO ŁĄCZY SIĘ PROPAGOWANE PRZEZ PANA HASŁO „DOBREJ ROBOTY”...
— Bez pracy nie ma kołaczy, głosi powiedzonko ludowe i słusznie. Totem mądrości praktyczna wieków nie ustaje w nawoływaniu do dzielności. Bądź czynny, wola, nie zasyjaj gruszek w popiele, kuj żelazo, póki gorące, a krzątaj się żwawo, bo jak sobie pocieszysz, tak się wypiszą. Tłumacząc intencje tych przysłów na język nie tak obrazowy, ale za to ścisły, otrzymamy zbiór zasad dobrej roboty. Te zaś sprowadzają się do trzech naczelnych: dobrać trafne środki do celów, działać energicznie, to znaczy zużywać cały wkład niezbędny dla sprawy wysiłku i działać gospodarnie, nie marnując zasobów.

Rozmawiał: CZ. CHRUSCIŃSKI

Rocznica tragicznego września 1939, skłania do wspomnień, refleksji i wniosków. Jedno jest pewne — wrzesień zapoczątkował największą w dziejach burzę wojenną. Rozpoczął on też lata bohaterkich zmagani Polaków o wolność i niepodległość. Obok, w formie statystycznej tabelki, sumujemy udział oręża polskiego w walce z hitleryzmem.



W Nowym Jorku i Bonn

DWA TYKI POLITYKI

Jak było do przewidzenia — ponury cień amerykańskiej agresji w Wietnamie pada na obrady tegorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, tak jak pada na całą sytuację międzynarodową. Min. Gromyko w wygłoszonym na tej sesji przemówieniu z pełną jasnością przedstawił fatalne konsekwencje, jakie zbrodnia ingerencji USA w wewnętrzne sprawy narodu wietnamskiego wywołuje już obecnie dla rozwoju sytuacji międzynarodowej. Przedstawiciel Związku Radzieckiego przedstawił sprawę niebezpiecznych dla pokoju światowego ingerencji państw

imperialistycznych w obce sprawy na szerokiej płaszczyźnie, wnosząc w imieniu swego rządu na obrady sesji ONZ punkt „o przebiegu wykonywania deklaracji o niedopuszczalności mieszania się w wewnętrzne sprawy państw, o ochronie ich niezawisłości i suwerenności”. Wszystkie te doniosłe zagadnienia, poruszone przez radzieckiego ministra spraw zagranicznych, znajdują swój wspólny mianownik w walce z groźbą wojny nuklearnej. Konkretnie na obecnym etapie chodzi o zawarcie układu, który by unie możliwiał rozprzestrzenianie

(Dalszy ciąg na str. 3)

Życie na Ziemi zrodziło się w wodzie. Według współczesnych teorii, żywa materia w swej pierwotnej formie pojawiła się w ciepłych lagunach morskich w postaci tzw. kłaczków — drobnych, unoszących się w wodzie kropelek organicznych. Ewolucja tych form doprowadziła do powstania najpierw organizmów jednokomórkowych, następnie wielokomórkowych, wreszcie do ogromnego zróżnicowania świata organicznego na setki tysięcy gatunków roślin i zwierząt.

Wywodzi się więc z morza. I chyba jakieś atawistyczne skłonności każą człowiekowi szukać znowu możliwości powrotu do swej prakolebki. Problemem tego powrotu zajęła się ostatnio nauka, czyniąc w tej dziedzinie wielkie postępy.

Największe głębiny człowiek osiąga przy pomocy podwodnego aparatu zwanego batyskafem. Np. zbudowany we Włoszech pod kierunkiem znanego badacza Jacquesa Piccarda batyskaf „Triest” osiągnął w styczniu 1960 roku dna Rowu Mariańskiego (10. 919). Francuski batyskaf „Archimedes” w roku 1952 dotarł do dna Rowu Kurylskiego (9.545 m).

Dużą niezależność w manewrowaniu pod wodą mają nowoczesne okręty podwodne o napędzie jądrowym. Nie przekraczają one uprawdnie głębokości 500 metrów; ale potrafią miesiącami pływać bez wynurzenia, po konając obrzydnie odległości np. pod lodami Arktyki.

Tego rodzaju urządzenia można porównać do „zamkniętego” statku kosmicznego, nie przewidywanego możliwości wyjścia człowieka „z otwartego Kosmos”. Tymczasem człowiek pragnie poruszać się niezależnie, jak ryba w wodzie. Stąd rozmaite konstrukcje skafandrów i aparatów tlenowych, masek i pletw, które dają mu namiastkę tych możliwości. Namiastkę — ponieważ pobyt człowieka w masce pod wodą ograniczony jest zapasem tlenu w zbiorniku, a głębokość zanurzenia — uzależniona od wytrzymałości na zwiększone ciśnienie. Wprawdzie do pewnych granic ciśnienie tlenowe w aparacie potrafi równoważyć wzrost ciśnienia wody, ale to z kolei prowadzi do komplikacji przy powrocie nurka na powierzchnię. Taki powrót musi odbywać się stopniowo i trwa godzinami. Właśnie dla uniknięcia długich powrotów skonstruowano „podwodny domek”, w którym nurkowie mogą wypoczywać po wędrowkach podwodnych, bez potrzeby owej męczącej „dekompresji”.

23 SIERPNIĄ BR. dwóch badaczy radzieckich — lekarz A. Hajes i inżynier D. Galaktionow — zamieszkało w podwodnym domku umieszczonym na dnie Morza Czarnego u wybrzeży Krymu na głębokości 11 metrów. Taki domek z grubsza przypomina olbrzymi słoń pogrążony w wodzie dnem do góry Ten metalowy cylinder zi-

Powrót do prakolebki

- Domki na dnie morza
- W 1968 r. — człowiek będzie żył w wodzie jak ryba

opatrzonej w iluminatory ze szkła pancernego ma podwójną podłogę, w której wycięty jest wiat. Nie musi on być hermetycznie zamknięty, bowiem powietrze wewnątrz cylindra równoważy ciśnienie wody, której „oczko” nie może przekroczyć poziomu dolnej podłogi. Można więc przy otwartym wiatle z powodzeniem łapać ryby na wędkę.

Ale nie po to zamieszkał badacz w swym podwodnym domku. Ich zadaniem jest kontynuowanie badań oceanologicznych podjętych tą metodą przed czterema laty we Francji, a następnie również w USA. Francuscy badacze pod kierunkiem znanego oceanologa kpt. Jacques-Yves Cousteau na przestrzeni ostatnich czterech lat już trzykrotnie dokonali tego rodzaju eksperymentów, z których najciekawszy przeprowadzono na Morzu Czerwonym, gdzie w dwóch podwodnych domkach 24 osoby spędziły przeszło miesiąc, dokonując codziennie długotrwałych podwodnych spacerów.

W ubiegłym roku eksperyment z zanurzeniem akwanautów przeprowadzono w Stanach Zjednoczonych. Stalowy cylinder „Sealab” zanurzono na głębokość 60 metrów w Oceanie Spokojnym w pobliżu miejscowości La Jolla w Kalifornii. Eksperyment trwał 6 tygodni, przy czym 10-osobowa załoga „Sealaba” zmieniła się co dwa tygodnie. Kierujący wyprawą komandor por. Cap Carpenter (drugim amerykańskim kosmonautą, który w roku 1962 dokonał trzykrotnego okrążenia Ziemi) przebywał w cylindrze 30 dni.

DZIS WYDAJE SIĘ TO JESZCZE FANTASTYKA, ale już czynione są próby zastosowania zwierząt do oddychania bezpośrednio wodą zamiast powietrzem. Tak np. niedawno dwaj naukowcy z Leydy (Holandia) Ekystra i Tissing prowadzili pomyślnie doświadczenia umożliwiające myszki w wodzie nasyceniej tlenem. Niedawno analogiczne doświadczenia pod kierunkiem tegoż Kystyry przeprowadzono w USA już nie z myszkami, lecz z psami, którym włączano do płuc zamiast powietrza wodę nasyconą tlenem. I to doświadczenia wypadły pomyślnie, a zachęcony eksperymentator oświadczył, że NAJDALEJ W 1968 ROKU PODEJMIJE TEGO RODZAJU DOŚWIADCZENIA Z LUDZMI. — CZŁOWIEK BĘDZIE MOGŁ ŻYĆ W WODZIE JAK RYBA — POWIEDZIAŁ DZIENNIKARZOM. CZY SPRAWDZI SIĘ TO FANTASTYCZNIE DZIS BRZMIĄCE OŚWIADCZENIE, OKAŻE BLI-SKA JUŻ PRZYSZŁOŚĆ.

Dni walki

Okres walk	Uczestniczyło w jednostkach bojowych	Straty bojowe (zabici, ranni, zaginioni podczas walki)
Kampania jesienna	ok. 800 000	ok. 200 000
Narwik	4 500	200
Kampania francuska	26 500	6 000
Tobruk i El Gazala	5 000	635
Lenino	12 000	2 000
Monte Cassino i Piedimonte	46 000	4 200
Falaise	15 500	2 200
Bitwa w lasach Janowskich i w Puszczy Solskiej	3 000	200
Walki 2 Korpusu pod Ankoną	43 000	2 400
Walki i armii nad Wisłą	65 000	6 900
Powstanie warszawskie	ok. 40 000	ok. 22 500
Arnhem	2 000	330
Wyzwolenie Warszawy	90 000	500
Walki o Poznań	powyżej 2 000	ok. 300
Walki na Wałę Pomorskim	85 000	18 500
Kołobrzeg	32 000	3 400
Udział 1 i 2 Armii Ludowego Wojska Polskiego w ostatnich bitwach na terenie Niemiec w tym operacja berlińska	185 000	27 000

W przyszłej „Panoramie” „Quiz Tysiąclecia”

Nagrody wartości kilku tys. zł

Szczegóły wkrótce!

o 307-26. berwencyj zamowio na blam owienia iennika”

Z pobytu L. Breżniewa w Jugosławii

Przebywający z wizytą w Jugosławii, na zaproszenie prezydenta Tito, sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew i towarzyszący mu sekretarz KC KPZR J. Andropow złożyli w sobotę wieniec na stóp pomnika ofiar tragicznej katastrofy lotniczej w październiku 1964 roku na górze Awala w pobliżu Belgradu. W katastrofie tej zginęli wówczas: marszałek Związku Radzieckiego S. Biriuzow, generał wojsk pancernych W. Zdanow, generał N. Mironow i inne osoby udające się na obchody 20-lecia wyzwolenia Belgradu.

Agencja TASS donosi, że sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew przybędzie 25 września z wizytą przyjacielską do Budapesztu na zaproszenie Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.

Pożegnanie red. Stanisława Mojkowskiego

W dniu wczorajszym zespół „Głos Robotniczy” i łódzkie środowisko dziennikarskie żegnało wieloletniego redaktora naczelnego organu prasowego KŁ i KW PZPR w Łodzi, red. St. Mojkowskiego. Jak już informowaliśmy, obaj on i Stanisław Mojkowski, który był red. nac. „Trybuny Ludu”. W spotkaniu, które odbyło się w Klubie Dziennikarzy uczestniczyli m. in.: I sekretarz KŁ PZPR — J. Spychalski, przewod. Prez. RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak, sekretarz KŁ i KW partii — H. Rejniak, W. Bek i B.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej przy ulicy Nowotki

Jak już informowaliśmy, 27 września br. o godz. 14 na stacji odsłonięto tablicę pamiątkową na gmachu przy ul. Nowotki 16. Uroczystość odbyła się z okazji 30 rocznicy zwycięstwa jednolitego frontu w wyborach samorządowych do Łódzkiej Rady Miejskiej. Jak wiadomo, w gmachu tym odbyło się pierwsze posiedzenie nowo utworzonej Rady. Działo się to w 1938 r. W rocznicę tego pamiętnego wydarzenia przed gmachem przy ul. Nowotki zebrało się liczne zgromadzenie, w którym wzięli udział delegacje łódzkiej młodzieży, kobiet, weterani ruchu robotniczego, przedstawiciele społeczeństwa Łodzi. Przewiedlane jest m. in. krótkie zagajenie przez Prez. RN m. Łodzi — E. Kaźmierczaka oraz przemówienie I sekretarza KŁ PZPR J. Spychalskiego. Głos zabierze również uczestnik tego historycznego zebrań, M. Sumerowski.

Akcja „Diana”

Wczoraj, Komenda Miasta MO zorganizowała kolejną wielką akcję pod kryptonimem „Diana”. Obecni byli przedstawiciele Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR i Prokuratury Wojewódzkiej dla m. Łodzi. Główne założenie — to zapobieganie przestępstwom przeciwko życiu i zdrowiu obywateli, a więc — akcja przeciw chuliganom i wszelkiego rodzaju młodocianym.

O godz. 18 kilkunastu funkcjonariuszy MO, a także 400 ORMO-wców samochodami i pieszo wyruszyło „w miasto”. Terenem działania objęto: Bałuty, część Górnej, Polesie, Śródmieście i Brzezi Widzowa. Kontrolowano ulice, lokale gastronomiczne, kina, parki i znane meliny. Cel — ujęcie osób poszukiwanych przez organa śledcze i wymiar sprawiedliwości, zatrzymanie i doprowadzenie osób, które popełniły wykroczenia chuligańskie, legitymowanie młodocianych, a także likwidacja starych i wykrycie nowych melin.

Do godz. 21:30 dostarczono 30 pacjentów w Izbie Wyrzeczonych, rozgromiono 2 grupy chuligańskie spod ŁDK, interweniowano przeciwko pijakom wybrakom w kilku kawiarniach i skierowano 12 spraw do kolegiów karno-administracyjnych i jedna na tryb przyspieszony do sądu.

Z SĄDU Nadużycia w PP „Konsumy”

Wczoraj, wpłynął do Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi akt oskarżenia przeciwko Janowi Matyjaszkowi (Sarnia 12) — głównemu sprawcy nadużyć w PP „Konsumy”.

Matyjaszk jako brygadziści produkcji wspomnianego przedsiębiorstwa, w czasie od początku 1960 do końca listopada da 1964 roku, wraz z innymi, którzy odpowiedzialni będą w odrobinę postępowaniu, zagarnął co najmniej 42 tys. kilogramów wędlin i wyrobów wędliniarskich wartości około 1.250 tys. złotych.

Kierując bezpośrednio produkcją wykorzystywał on naturalne właściwości surowca, a także zaniedbał jakość wędlin, osiagając tym sposobem wyższe ilości wspomnianych przetworów, aniżeli przewidywały normy. Osiagane nadwyżki przekażywał do magazynu bez żadnego pokrycia dochodowego, a następnie sprzedawał je w sklepach handlu detalicznego. (LW)

Amerykańscy barbarzyńcy bombardują gęsto zaludnione rejony DRW

Zbrodnicze naloty amerykańskiego lotnictwa na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu nie ustają. W piątek piraci powietrzni USA zrzucili swe śmiercionośne ładunki na gęsto zaludnione rejony Thanh Hoa w odległości 130 km na południe od stolicy Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Spotkanie A. Rapacki — D. Rusk

Przewodniczący delegacji polskiej na XXI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki spotkał się 23 bm, z sekretarzem stanu USA, Deanem Ruskim i odbył z nim rozmowę. Ministrowi A. Rapackiemu towarzyszył wiceminister spraw zagranicznych, Józef Winiewicz.

W więzieniu Spandau pozostanie tylko Rudolf Hess

W piątek, 30 września, minutę po północy dwóch hitlerowskich zbrodniarzy wojennych opuścił więzienie Spandau: Baldur von Schirach, były przywódca młodzieży hitlerowskiej i Albert Speer, ostatni minister sił zbrojnych III Rzeszy. Wyjdą na wolność po odbyciu kary 20 lat więzienia, zgodnie z wyrokiem wydanym przez Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze. W ten sposób, z chwilą kiedy oddział żołnierzy francuskich złaził patrol angielski i objęcie służby przed więzieniem — w tej twierdzy, liczącej 132 cele, pozostanie tylko jeden więzień: Rudolf Hess. Jak przypomniał korespondent AFP, początkowo umieszczono tam 7 więźniów: ostatni minister spraw zagranicznych rządu hitlerowskiego, von Neurath, skazany na 15 lat więzienia z przyczyn zdrowotnych i zmarł w 1951 roku; Walter Funk, ostatni hitlerowski minister gospodarki, również skazany na dożywotnie więzienie i zwolniony z przyczyn zdrowotnych w 1957 roku, zmarł w 1960. Admirał Doenitz skazany na 10 lat więzienia wyszedł na wolność w 1966 roku, ma on obecnie 75 lat i mieszka w Hamburgu.

W maju adwokat Hessa wystąpił o ulaskawienie swego klienta do 4 dowódców alianckich.

USA Eksplzja paliwa raketowego

Agencja France Presse donosi, że na Atolu Fangataufa na Pacyfiku dokonano w sobotę doświadczenia wybuchu ładunku nuklearnego, który zawierał pluton oraz pewną ilość materiałów termojądrowych.

Jest to piąty kolejny eksperyment tego rodzaju przeprowadzony przez władze francuskie.

Pięć francuskie doświadczenie nuklearne

Niewielka ilość tajnego paliwa raketowego wybuchła w piątek w Azusa (Kalifornia), zabijając trzech techników i lekko raniąc czterech innych.

Azusa leży w górach św. Gabriela, 80 km na wschód od Los Angeles.

Kronika wypadków

Na ul. Rzgowskiej wyległa raptownie zza stojącego autobusu 67-letnia Stanisława Rogowska (zam. Trębicka 77). Kobieta wpadła pod jadący samochód marki „Star” i poniosła śmierć na miejscu.

Na ul. Pabianickiej przed posesją nr 85 wpadł pod tramwaj linii 41 Leon Kopeć (zam. Łaskowice 62, pow. Łódź). Doznał ciężkich obrażeń ciała i przebywa w Szpitalu im. Piłsudskiego. (reg)

POGODA

Dzisiaj zachmurzenie duże z okresowymi większymi przejaśnieniami. Temperatura maksymalna około 18 stopni C. Wiatry umiarkowane lub dość silne. (reg)

J. Cyrankiewicz przebywał na Śląsku

W sobotę przebywał w woj. katowickim członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Józef Cyrankiewicz. W towarzystwie członka Biura Politycznego KC i I sekretarza KW PZPR w Katowicach — Edwarda Gierka oraz członka Rady Państwa, przewodniczącego Prezydium WRN — Jerzego Ziętka zwiedził on wystawę organizacji produkcji, czynną w ośrodku postępu technicznego w Katowicach, Hutę „Kościuszkę” oraz budujący się kombinat cynkowy w Młasteczku Śląskim, a także ośrodek rehabilitacyjny w Reptach Śląskich.

Konferencja sprawozdawcza WKZZ

(A) Dokończenie ze str. 1

W dyskusji, w której wystąpiło kilkunastu mówców reprezentujących poszczególne piony związkowe przedstawiano główne problemy wymagające interwencji związków zawodowych. Na pierwszy plan wysuwa się tu niewątpliwie zagadnienie dalszego podnoszenia pozycji samorządów robotniczych w zakładach a także takiego podniesienia autorytetu instancji związkowych, by stały się one równoprawnym elementem w kierownictwie zakładów.

Zabierając z kolei głos przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński wiele uwagi poświęcił w swym wystąpieniu roli oraz specyfice działalności WKZZ, dużej zatrzymując się nad za-

Policja francuska przechwyciła wielki transport narkotyków

W czwartek wieczorem na granicy francusko-szwajcarskiej w miejscowości Saint-Julien-En-Genevois wykryto transport środków odurzających. Jest to największy transport narkotyków, jaki udało się wykryć policji francuskiej w historii walki z nielegalnym handlem środkami odurzającymi: 500 kg surowca opium i 54 kg półproduktu morfiny. Biorąc pod uwagę, że potrzeba 10 kg surowca opium, by otrzymać 1 kg półproduktu morfiny, przetwarzanej później na narkotyki znany pod nazwą heroiny, z transportu tego otrzymano by w laboratorium ok. 104 kg czystej heroiny. Kilka dalszych cyfr podkreśla jeszcze bardziej zasięg tej afery: wartość tego transportu według cen na czarnym rynku handlu narkotykami we Francji wynosi ok. 600 tys. franków, odprzedawane są one dalej po cenie podwójnej. W sumie oblicza się, że przemytnicy ponieśli „stratę” w wysokości miliona dwustu tysięcy nowych franków francuskich.

Bonn udzieli amnestii Izbie Koch?

Władze zachodniemieckie zamierzają amnestionować zbrodniarkę hitlerowską Izbę Koch, która w 1951 roku została skazana na dożywotnie więzienie za liczne zbrodnie popełnione w obozie koncentracyjnym Buchenwald.

Według doniesień prasy zachodniemieckiej sprawą amnestii Izby Koch zajmuje się specjalnie Ministerstwo Sprawiedliwości w Bawarii. Izba Koch, żona komendanta obozu w Buchenwaldzie, wyróżniła się niesłychanym sadyzmem wobec więźniów tego obozu.

NRD deklaruje gotowość przystąpienia do systemu kontroli i wykorzystywania energii nuklearnej w celach pokojowych

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wystosował w piątek do przewodniczącego konferencji międzynarodowej agencji energii atomowej, która odbywa się obecnie w Wiedniu, pismo, w którym deklaruje gotowość przystąpienia do systemu kontroli i wykorzystywania energii nuklearnej w celach pokojowych.

W celu umocnienia pokoju, złagodzenia napięcia w Europie, w interesie europejskiego bezpieczeństwa i pokojowej współpracy między wszystkimi państwami Europy — stwierdza oświadczenie — rząd NRD uważa, że konieczne jest, aby oba państwa niemieckie na gruncie suwerennej równości przyłączyły się do krajów objętych tym systemem.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wychodzi z założenia, że system kontroli może być tylko wówczas skuteczny, jeżeli podobny akces zgłosi rząd Niemieckiej Republiki Federalnej.

Oświadczenie podkreśla dalej, że system kontroli i wykorzystania energii nuklearnej w celach pokojowych przeszkodzi dalszemu rozprzestrzenianiu się broni jądrowej.

Syntetyczna insulina

Jeden z uczonych amerykańskich podał autorytatywnie do wiadomości, że naukowcom CHRL udało się wyprodukować syntetyczną insulinę, co jest osiągnięciem na miarę światową. Dr Klaus Hofmann, dyrektor Instytutu Badań Protein na Uniwersytecie Pensylwanii oświadczył w dniu 12 bm, na seminarium zorganizowanym w Nowym Jorku przez Uniwersytet Rockefellera, że naukowcom chińskim udało się polać 777 atomów, każdy we właściwym miejscu, i stworzyć gigantyczne molekule. Jest to najbardziej skomplikowana synteza biologicznego aktywnego produktu naturalnego, jaką wykonano dotychczas — podkreślił uczone amerykański.

O sukcesie nauki chińskiej donieśli także uczeni zachodniemieccy.

Hofmann zaznaczył, że jest to pierwsze większe osiągnięcie naukowe CHRL po opanowaniu technologii urządzeń atomowych.

Insulina jest często stosowanym środkiem, zwłaszcza przy leczeniu cukrzycy. Otrzymuje się ją zwykle ze zwierząt.

Zjazd Chirurgów zakończył obrady

Wczoraj w późnych godzinach popołudniowych nastąpiło zakończenie 43 Ogólnopolskiego Zjazdu Chirurgów Polskich. Zamknięcia dokonał prof. dr Marian Stefanowski.

Uczestnicy zjazdu podkreślili dobrą i sprawną organizację zjazdu, która przyczyniła się do owocniejszych efektów naukowych spotkania. Inicjatywą, którą podjęli łódzcy organizatorzy zjazdu — ograniczenie liczby uczestników, zmniejszenie liczby referatów i wprowadzenie konferencji okrągłej stołu — zdają praktycznym egzamin, a 43 zjazd dobrze zapisał się w historii tradycyjnych spotkań chirurgów polskich. (woj)

Krystyna Batory

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, 26 bm, w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu miejscowym, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

MATKA, MAŻ I RODZINA

Franciszek Nowak

Długoletni główny księgowy i współorganizator Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Łodzi, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej i innymi odznaczeniami

W osobie Zmarłego tracimy członka kierownictwa, całym sercem do ostatniej chwili życia związanego z przedsiębiorstwem, zacnego kolegi, ofiarnego i sumiennego pracownika, wychowawcę młodych kadr oraz szlachetnego człowieka.

Cześć Jego pamięci.

Zonię i córce zmarłego oraz pozostałej rodzinie wyraża głębokiego ubolewania składają:

DYREKCJA, PODST. ORGANIZACJA PARTYZNA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEZANKI I KOLEDZY z PUPK „RUCH” w Łodzi

Stanisław MATCZAK

długoletni pracownik Łódzkiej Centrali Materiałów Budowlanych

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. IX. 1966 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Dolach. Rodzinie składamy serdeczne wyrazy współczucia.

DYREKCJA oraz KOLEZANKI I KOLEDZY z LCMB

Janina Piwakowska

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 27 września br. o godz. 15.30 z kaplicy Starożytności Cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrzebi w głębokim żalu

MAŻ, RODZINA w kraju i na obczyźnie

Leopold Ombak

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł Kolega

S. + P.

Wprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej nastąpi dnia 25 września br. o godz. 16. O smutnym tym obrzędzie zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA

Stanisław MATCZAK

długoletni główny księgowy i współorganizator Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Łodzi, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej i innymi odznaczeniami

W osobie Zmarłego tracimy członka kierownictwa, całym sercem do ostatniej chwili życia związanego z przedsiębiorstwem, zacnego kolegi, ofiarnego i sumiennego pracownika, wychowawcę młodych kadr oraz szlachetnego człowieka.

Cześć Jego pamięci.

Zonię i córce zmarłego oraz pozostałej rodzinie wyraża głębokiego ubolewania składają:

DYREKCJA, PODST. ORGANIZACJA PARTYZNA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEZANKI I KOLEDZY z PUPK „RUCH” w Łodzi

Stanisław MATCZAK

długoletni pracownik Łódzkiej Centrali Materiałów Budowlanych

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. IX. 1966 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Dolach. Rodzinie składamy serdeczne wyrazy współczucia.

DYREKCJA oraz KOLEZANKI I KOLEDZY z LCMB

Stanisław MATCZAK

długoletni pracownik Łódzkiej Centrali Materiałów Budowlanych

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. IX. 1966 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Dolach. Rodzinie składamy serdeczne wyrazy współczucia.

DYREKCJA oraz KOLEZANKI I KOLEDZY z LCMB

Stanisław MATCZAK

długoletni główny księgowy i współorganizator Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Łodzi, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej i innymi odznaczeniami

W osobie Zmarłego tracimy członka kierownictwa, całym sercem do ostatniej chwili życia związanego z przedsiębiorstwem, zacnego kolegi, ofiarnego i sumiennego pracownika, wychowawcę młodych kadr oraz szlachetnego człowieka.

Cześć Jego pamięci.

Zonię i córce zmarłego oraz pozostałej rodzinie wyraża głębokiego ubolewania składają:

DYREKCJA, PODST. ORGANIZACJA PARTYZNA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEZANKI I KOLEDZY z PUPK „RUCH” w Łodzi

Stanisław MATCZAK

długoletni główny księgowy i współorganizator Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Łodzi, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej i innymi odznaczeniami

W osobie Zmarłego tracimy członka kierownictwa, całym sercem do ostatniej chwili życia związanego z przedsiębiorstwem, zacnego kolegi, ofiarnego i sumiennego pracownika, wychowawcę młodych kadr oraz szlachetnego człowieka.

Cześć Jego pamięci.

Zonię i córce zmarłego oraz pozostałej rodzinie wyraża głębokiego ubolewania składają:

DYREKCJA, PODST. ORGANIZACJA PARTYZNA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEZANKI I KOLEDZY z PUPK „RUCH” w Łodzi

Stanisław MATCZAK

długoletni główny księgowy i współorganizator Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Łodzi, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej i innymi odznaczeniami

W osobie Zmarłego tracimy członka kierownictwa, całym sercem do ostatniej chwili życia związanego z przedsiębiorstwem, zacnego kolegi, ofiarnego i sumiennego pracownika, wychowawcę młodych kadr oraz szlachetnego człowieka.

Cześć Jego pamięci.

Zonię i córce zmarłego oraz pozostałej rodzinie wyraża głębokiego ubolewania składają:

DYREKCJA, PODST. ORGANIZACJA PARTYZNA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEZANKI I KOLEDZY z PUPK „RUCH” w Łodzi

Stanisław MATCZAK

długoletni główny księgowy i współorganizator Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Łodzi, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej i innymi odznaczeniami

W osobie Zmarłego tracimy członka kierownictwa, całym sercem do ostatniej chwili życia związanego z przedsiębiorstwem, zacnego kolegi, ofiarnego i sumiennego pracownika, wychowawcę młodych kadr oraz szlachetnego człowieka.

Cześć Jego pamięci.

Zonię i córce zmarłego oraz pozostałej rodzinie wyraża głębokiego ubolewania składają:

DYREKCJA, PODST. ORGANIZACJA PARTYZNA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEZANKI I KOLEDZY z PUPK „RUCH” w Łodzi

Stanisław MATCZAK

długoletni główny księgowy i współorganizator Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Łodzi, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej i innymi odznaczeniami

W osobie Zmarłego tracimy członka kierownictwa, całym sercem do ostatniej chwili życia związanego z przedsiębiorstwem, zacnego kolegi, ofiarnego i sumiennego pracownika, wychowawcę młodych kadr oraz szlachetnego człowieka.

Cześć Jego pamięci.

Zonię i córce zmarłego oraz pozostałej rodzinie wyraża głębokiego ubolewania składają:

DYREKCJA, PODST. ORGANIZACJA PARTYZNA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEZANKI I KOLEDZY z PUPK „RUCH” w Łodzi

wość
ia
tywania
ojowych

niędzy wszy-
t Europej -
dczenie -
ze koniecz-
ba państwa
uncie suwe-
przyłączyły
ojetych tym

ej Republi-
ej wychodzi
system kon-
ko wówczas
i podobny
d Niemiec-
ederalnej.
odkreśla da-
ntroli i wy-
gii nuklear-
pokojowych
zemu roz-
ę broni ją-

urgów
obrazy

ch godzinach
nastąpiło za-
łonopolskiego
w Polskich
nał prof. d-

o podkreślił
organizację
a przyczynia
ych efektów
nia. Inicjaty-
łódzcy orga-
ogranicze-
ników, zmie-
ratów i wpr-
scierali okrąg-
a praktyczny
d dobrze za-
rii tradycyj-
irurgów pol-

agazynu -
Z. SPŁAW-
głębokiego
odu śmierci

NY

ADA RO-
DSTA-
DSTAWO-
CJA PAR-
ZPW
WSKIEGO

nia 1966 r.
bie zmarła
moja uk-
pęszy przy-

wska

rogiach nam
a 37 wrze-
15.30 z ka-
mentarza
ul. Ogrod-
wiadomają
kim żalu

A w kraju
żyznie

ie ciężkiej

Przed-
"Ruch"
Zasługi,
znacze-

wa, całym
przedsię-
nego pra-
achetnego

ie wyrazy
RTYJNA,
OLEDDZY



...zza zakrętu drogi ukazało się wzgórze otoczone obronnym murem. Wyniosła brama strzegła wejścia do polskiego Carcassone...

XX WIEK ANTE PORTAS

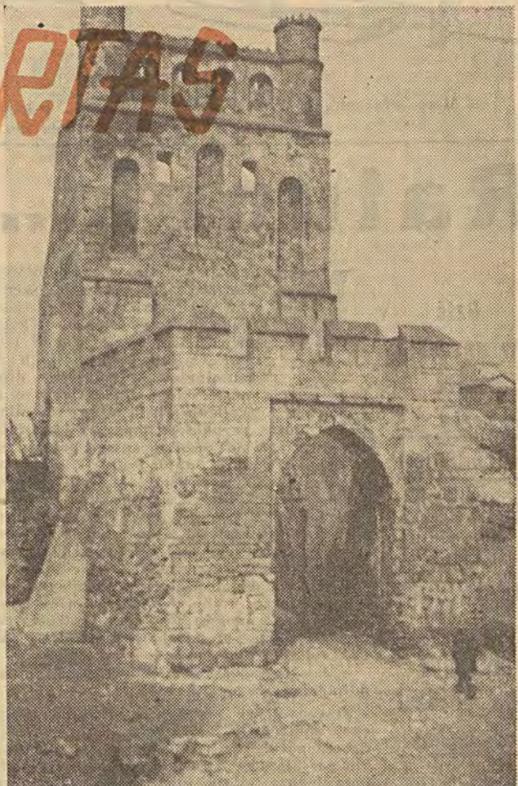


Foto: A. R. Lindner

(Dokończenie ze str. 1)
broni nuklearnej, bezpośrednio lub pośrednio i w jakiegokolwiek formie.

Wiadomo dziś powszechnie co stanowi główną przeszkodę w zawarciu tego układu, który stanowiłby niezwykle doniosły krok na drodze do odprężenia sytuacji międzynarodowej. Stany Zjednoczone nie mogą wobec jednolitej w tej sprawie postawy opinii publicznej na całym świecie, a także wobec stanowiska ogromnej większości rządów, wystąpić otwarcie przeciwko idei takiego układu ciągle na nowo wyszukują różnego rodzaju kruczki, które przy pozornym przyjęciu zasady nierozprzestrzeniania broni jądrowej miałyby jednak faktycznie umożliwić przekazanie tej broni w ręce tych, którzy jej dotąd nie posiadają, gdyż leży to w interesie polityki Stanów Zjednoczonych. Min. Gromyko postawił sprawę bez ogródek: „dla kogo to się robi, wiadomo każdemu. Dla Niemiec i dla Republiki Federalnej. Lecz to właśnie daje nam wszystkim podstawy do tym większego zaniepokojenia”.

Jak bardzo realnie są przychylni tego zaniepokojenia świadczą ostatnia debata w bońskim Bundestagu. Kanclerz Erhard wybrał się w kolejną wizytę do Waszyngtonu. Przed odjazdem zapowiedział, że „nie ustąpi żadnej pozycji niemieckiej”. Najważniejszą z tych „pozycji” to oczywiście bońskie aspiracje do uzyskania dostępu do broni nuklearnej. Na sesji Bundestagu w przeddzień wizyty waszyngtońskiej min. Schroeder jeszcze raz stwierdził, że rząd NRF utrzymuje w mocy wszystkie swe zastrzeżenia wobec układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowych, który uniemożliwiłby „kolektywne rozwiązania”, przez które należy rozumieć koncepcje w rodzaju wielostronnych sił nuklearnych. Jedynym celem tego rodzaju koncepcji jest umożliwienie bońskim generałom położenia ręki na cyngu atomowym.

Minister Gromyko stwierdził w swoim przemówieniu: „Kota rządzący w NRF przejęli, jak palec w szalicki, hasła i cele, dla których najpierw Jun Krzy Prussy, a potem następni cy hitlerowscy dwukrotnie zalewiali Europę krwią, zanim ziamali sobie kark. Hasła te są wszystkim znane, równe prawa w zbrojeniach, stworzenie przodującej siły wojskowej, rewidacja granic europejskich”.

Najwyższy czas, by ta niebezpieczna paleczka została wytrącona z rąk bońskich polityków.

OPWIADANO MI W AUTOBUSIE: „Zdarzyło się, że stelmach popełnił przestępstwo. Pojmamy przez straż stanął przed sądem, który skazał go na karę śmierci. Już miano wykonać wyrok, kiedy jeden z rajców zwrócił sądowi uwagę, że po straceniu skazańca, miasto nie będzie miało stelmacha. Co czynić, aby nie uchybiając sora-wiedliwości, nie stracić potrzebnego miasteczku rzemieślnika? Zastanawiano się długo, aż któryś z rajców ośmielony pomysłem zawołał: „Mamyż przeciw dwóch siodlarzy?” I powiesiono siodlarza, choć zawinił stelmachem...
Zauważmy, że ów przedświety gród nie posiadał swego własnego dziejopisa — mielibyśmy dziś okazję przeczytać na pewno sporo panegiryków na jego cześć (boć przecież Długosz, pisząc o 27 ufortyfikowanych grodach wspominał tylko m. in., że miasto to przez Kazimierza W. murem wypalonym zostało otoczone). A tak musimy się jedynie zadowolić anegdota: „Kiedy pewnego razu burmistrz Rakowa przyszedł do miasteczka posłów z prośbą o wypozyczenie szubienicy, rajcy tutejsi po rozważeniu sprawy, odpowiedzieli: „Szubienicy nie pożyczymy, gdyż mamy ją dla siebie i dzieci naszych”...
Ale pora kończyć z anegdotami i wejść poza obronny mur... Szydłowa.

Rynek, pośrodku którego miejscowa GS wystawiła namiastkę ratusza (niestety, nie starczyło już jej pieniędzy na wieże) i ufundowała 4 latarnie, kilka uliczek, XIV-wieczny skarbczyk, w którym schroniło się skromniutkie muzeum, gotycki kościółek pamiętający Kazimierza W., dwie zabytkowe bramy i muiry przeszło kilometrowej długości — oto całe miasteczko o 1265 mieszkańcach. Ku rozpaczy szydłowskich władz od lat 6 liczba ta nie ulega zmianie. Urząd Stanu Cywilnego z rzadka rejestruje noworodki. W ubiegłym roku było zaledwie 6 „chrztów”. Związek małżeński zawarto... Jeden, przy czym pan młody miał... 70 lat. Ale i tak przez miesiąc prawie miasteczko żyło o wymyślone zaślubiny. Rzadkością jest tu dziś bowiem wesele. O ile się zaś odbywa, to tylko w ścisłym gronie zaproszonych. Nie tak jak dawniej, kiedy wszyscy brali w nim udział, towarzysząc

poza trzema, wyjechali w tak zwany „świat”. Można ich już skreślić na zawsze z ewidencji ludności. Nie wrócił! Bo i do czego? Do uprawy czosnku, rzepaku czy tytoniu? Do siliwkowych sadów?
Rozmawiam z gospodarzami. W tej chwili suszą tyton i siliwki. Obliczają przypuszczalne zyski, ciesząc się lub klacząc — zależnie od urodzaju i ceny. Mówią o sobie, że są ostatnimi Mohikanami Szydłowa. Mto dź nie wracają, im sił ubywa, gospodarstwa chylą się ku upadkowi... Sprzedać trudno, oddać nie ma komu... Takich, znajdujących się na krawędzi ekonomicznego upadku naliczo no w spisach Prezydium Rady ponad 50.

Publiczna tajemnica jest fakt handlowych ciągotek szydłowskich. Każdy towar dobry — siliwki, króliki, czosnek... Handel mają we krwi i tradycji. Przez całe wieki odbywały się tu tłumne jarmarki, a przez szydłowskie bramy wiodły ważne handlowe szlaki. Dziś uświęcony tradycją poniedziałkowy jarmark przejął powiatowy Słazów, komunikacyjne szlaki zaś, drwiąc sobie z historii miasta, krzyżują się kilkaset metrów od jego bram.

Wegetuje więc Szydłów — zwincentyzowany i opisany przez konserwatora zabytków. Specjalnie opracowany plan za gospodarowania polskiego Carcassone odstrasza opantrzonociwego dla osady inwestora. W mieście, posiadającym już w XVI wieku wodociąg, wode nosi się na „szelkach”. Tu, gdzie bujnie kwitł handel i przemysł, prosperuje zaledwie kilka skromnych warsztatów.

Przed wiekami każdy szanujący się mieszczanin pchał się w rynek, dziś wszystkie dostojniejsze budynki stoją poza murami miasta. Przesadni widzą w tym symbol przereakcji. Szydłowski miasteczko, które jako ufundowane za zarobowane pieniądze zbójnik Szydło, kryjący się w głębokich lochach tuż przy trakcie. Naprawdę jednak decydują tu wciąż nie uregulowane kwestie własnościowe oraz konserwator skie kłuzgło. Oto paradoksalna troska o Szydłowską przeszłość rozłożyła ekonomicznie Szydłowa dnia dzisiejszego.

Fachowcy ze szczebla wojewódzkiego wyznaczają Szydłowski rolę lokalnego ośrodka usługowego o dodatkowej funkcji turystycznej. Nie kryją wszakże faktu, iż w zasadzie miasto musi się rozwinąć od podstaw. Kiedy to nastąpi? Gdy wiek XX na prawdę dotrze do bram. Nie w przenośni lecz dosłownie — w rejonie Szydłowa od kilku lat rozwija się gwałtownie przemysł mineralno-chemiczny. Na deskach projektantów pojawił się już czerny kolor przyszłej linii kolejowej oraz czarne punkty planowanych zakładów...

OPWIADANO MI W AUTOBUSIE: „Kiedy pewnego razu Szydło ze swą bandą napadł na kupiecką karawanę, jeden z podróżnych zaczął wyzywać na pomoc świętych patronów. Uliłowało się niebo i na moment odepłak wzrok zbójcom tak, że kupcy mogli wymknąć się z zasadki. Na pamiątkę tego wydarzenia postawili oni świątynię na wzgórzu, tuż obok zbójcekiej kryjówki”.

I jeszcze punkt: W loszku Szydłowski jeden z oszczędnych szydłowskich urzędników hodowca świń. No, coż — wiek dwudziesty... **JERZY STEFKO**

Na krawędzi



ryl wrócił. Nic się jednak nie zmienił, niczego nie nauczył. Ba, w poczuciu własnej racji stał się niebezpieczniejszym.
Skoro nie pomogły takie sankcje jak nagana, przeniesienie, zwolnienie, jasne się stało, że z Cyrylem trzeba prowadzić walkę w masce, w białych rękawiczkach. I tak, po kolejnym krytycznym wystąpieniu, usłyszał wyrazy uznania. Nawet w tym trudniejszy odcinek pracy, na którym wielu już kark skreśliło. Cyryl wybrał, nie naruszył swojej pozycji. Skonsternowało to przeciwników, ale na krótko. Po pewnym czasie, znów w dowód uznania, pokierowano nim tak, aby się nie wy-

- 2 -

Jak tylko pamięć sięgnąć, Cyryl zawsze miał poważne kłopoty. Jego biografia obfituje w wiele pięć powodowanych tym, że usłyszał to, czego słyszeć nie powinien, wiedział, czego nie powinien wiedzieć, myślał tak, jak nie powinien był myśleć. Gorzej — mówił to, czego nie powinien był mówić. Naturę miał uczciwą, szczerą, charakter impulsywny, poglądy nonkonformistyczne, wymowę czystą. Ot, okaz.

Rzecz jasna, gdziekolwiek się zjawiał, przeszkadzał. Annale rodzinne opisują zdarzenie, kiedy to, jeszcze przedtym był istotny, zarzuty przeciw szefowi prawdziwego. Szef więc wyleciał, Cy-

- 5 -

grzebał. Nadużycia, które były dziełem jego poprzednika, spadły na niego. Nic, że prokurator uwolnił go od winy i kary. — Nie znaleźli dowodów — mówiono — ale nie nam oczy mydlić. Nieposzlakowany dotąd Cyryl przestał być w opinii środowiska człowiekiem czystym.
Wystarczyło kilka takich posunięć, aby Cyryl rzeczywiście się zmienił. Odezwała się stara kontuzja, której doznał jeszcze w czasach metod brutalnych, kiedy to przeciwnicy podczas spotkań w ciemnej uliczce rozchwiecali mu zęby. Teraz Cyryl sepleni — nie tylko naprawdę, ale i w przenośni. Jego poglądy rozmyły się, miejsce szczerości zajęła taktyka. Odzywa się rzad-

- 3 -

Zenia (bo Zenia była jego ciotką) spytała skąd o tym wie, odpowiedział: od mamy.
Był jednym słowem źródłem konfliktów. Dzieciństwo, szkoła, to jeszcze fraszka — wszystko można było złożyć na karb młodzieńczej naiwności. Jemu jednak to zostało...

Próbowano wielu metod. Po pierwszym jego wystąpieniu, w pierwszym miesiącu pracy, kiedy to rzucił cień na działalność swego szefa, personalny znalazł ha czyk w Cyrylowym życiorysie. Wymówienie. Później czasy się zmieniły — haczyk przestał być istotny, zarzuty przeciw szefowi prawdziwego. Szef więc wyleciał, Cy-

- 6 -

ko, wyważy każde słowo — może chce ukryć wadę wymowy, może jest już zmęczony? Wypowiedź jego, traktowane niegdyś przez niecierpliwych zwolenników jako wyraz szczerego charakteru, nabrały, może przez tę niezbędny czystą wymowę, cech złośliwości, wręcz ja-dowości. W gruncie rzeczy nie wiem, jakim jest teraz, trudno go rozszyfrować. Jest ostrożny, budzi respekt. Ostatnio, słyszałem, ma kłopoty z nowym pracownikiem o niezbędny powściągliwym języku. Och, nie ma obawy, Cyryl poradzi sobie z nim — rozwinał się przecież.
Zresztą Cyryl, jak Cyryl. Ale te metody!

JERZY KATARASIŃSKI

DZIEWCZĘTA



JAN PIETRASIK — Łódź.

Dziewczęta na 1/50 sek. To tytuł nowego konkursu dla Czytelników parających się fotografowaniem.
Fotogramy (oczywiście wykonywane wyłącznie przez fotografatorów) o wymiarach co najmniej 13x18 cm prosimy nadsyłać na adres „Panoramy” („Dziennik Łódzki”, Łódź, Piotrkowska 96). Autorzy zdjęć opublikowanych otrzymają honorarium. Najlepsze fotografie miesiąca będą premiiwane specjalnymi nagrodami.

Stolica w starych przysłowiaach

Przysłowia o Warszawie nie brzmiały pochlebnie. Więcej w nich wytknięto wad naszej stolicy, niż pochwalono zalet. A i te nielecne zalety straciły aktualność...
Rzewnym wspomnieniem wracają słowa „Gdańska wódeczka, krakowska dziewczeczka, toruńskie pierniczki, warszawskie trzewiczki” — mówiące o tym, co ongiś było w Polsce najlepsze. Dziś nasze stopy obute przez MHD pieką tak samo w stolicy, jak poza nią.
A teraz odwrotna strona medalu z syrenką w herbie. Najczęściej wytykano Warszawie — drożyzną i oszustwami. „Bę-

dziesz-li z Dreżna albo z Kijowa, gdy masz co w miechu — Warszawa schodzą”. „Kto nie umie krasić i oszukiwać, nie ma się po co w Warszawie znajdować”. „Warszawa jest biedna matka — kto mało ma, weźmie do ostatka”.
Przysłowia uwieczniły również inne brzydkie cechy i postępkę warszawiaków. Do rozbojów ulicznych nawiązują słowa: „Lepiej w noc na wsi niż w dzień w Warszawie”. Do próżniactwa: „Warszawiak u pracy, a wilk u pluga — jednakowa z nich postać”. Do lekkomyślności pań: „Lepsza woda szklanka, niż warszawianka”. Do nieopanowanych je-

zyków: „Wyszczekany jak warszawska przekupka”.
Wielbiciele stolicy i jej uroków niech nie desperują; przysłowia powstały dawno i miały wzięcie głównie w drugiej połowie XIX wieku. Dziś znajdujemy je tylko w starych książkach. Czy dlatego, że warszawscy się poprawili? Czy ze przeszła moda na przysłowia...
P. S. Nie znalazłszy przysłowia „na okoliczność” nadmiernego picia, polliczyliśmy w zamian bliskoznaczne, jakimś określeniem wódki w gwarze warszawskiej. Było ich... sto trzydzieści siedem!

Wielbiciele stolicy i jej uroków niech nie desperują; przysłowia powstały dawno i miały wzięcie głównie w drugiej połowie XIX wieku. Dziś znajdujemy je tylko w starych książkach. Czy dlatego, że warszawscy się poprawili? Czy ze przeszła moda na przysłowia...
P. S. Nie znalazłszy przysłowia „na okoliczność” nadmiernego picia, polliczyliśmy w zamian bliskoznaczne, jakimś określeniem wódki w gwarze warszawskiej. Było ich... sto trzydzieści siedem!

Horacy Safrin opowiada

Anekdoty

Właściciel sklepu tekstylnego Kohn nadał depeszę do swego dostawcy, łódzkiego fabrykanta Zylbersztajna: „Przyjmuję pańską ofertę. List w drodze. Z poważaniem Kohn”. Odbierając telegram urzędniczka radzi uprzejmie:

— „Z poważaniem” mógłby pan właściwie skreślić... Na to Kohn, zdziwiony: — Skąd pani zna tak dobrze fabrykanta Zylbersztajna?!

Chaím, nauczyciel żydowskiej szkółki religijnej, otrzymuje list od syna.

— Co też pisze Icek nasz jedynak? — zaciekała się matka.

Chaim odkłada okulary: — No cóż? Teściowa — pamięć jej ku błogosławieństwu — umarła, żona zlamła nogę, dziecko choruje na tyfus, a w interesach zupełna plajta... Ale, powiadam ci, list napisany czysto i bezbłędnie. Czytałem go z prawdziwą przyjemnością!

Komiwojażer Lipa długo się wahał, zanim opuścił hitlerowskie Niemcy. Uczynił to na krótko przed drugą wojną światową i — po pełnej przygodzie — znalazł się bez środków do życia na londyńskim bruku.

Zwiedzając dzielnicę willową zauważył nagłe eleganckiego pana, który wychodził z portaju luksusowej willi i zmierza do czekającej przed bramą parku limuzyny marki „Cadillac”. Lipa wyteża wzrok: ależ tak, to jego był kolega berliński Breslauer!

— Moryc! To ty?
— Tak, to ja.
— A ta willa do kogo należy?

— Do mnie.
— A „Cadillac”?

— To również moja własność.
— A ten goj w liberii za kierownicą?

— To mój szofer.
— A więc jesteś szczęśliwy?

Moryc Breslauer wzdycha głęboko:

— Szczęśliwy?... Jak może być szczęśliwy Anglik po utracie Indii!...

Gecel postanowił przenieść się do krajów zamorskich i udaje się do Biura Emigracyjnego „Hias”.

Minęła już godzina, a Żyd na wszelkie propozycje odpowiada przecząco. Wreszcie zniecierpliwiony urzędnik wpada na pomysł:

— Wie pan co? Tam na sąsiednim biurku stoi globus. Proszę podejść i sam sobie wybrać przyszłe miejsce osiedlenia.

Gecel podchodzi do globusu, obraca go na prawo i na lewo, ale grymas niezadowolona nie znika z jego twarzy.

— Panie kochany — mówi wreszcie do urzędnika. — To wszystko nie bardzo mi odpowiada. Może mi pan pokaże jakiś inny globus?... (Z II tomu „Przy szabasowych świecach”)

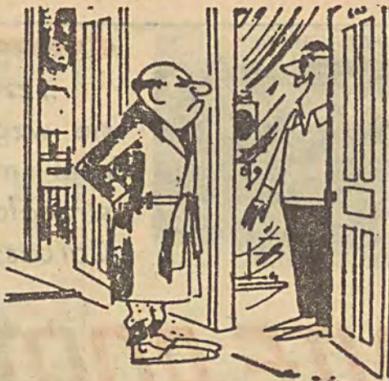
Ułubieńcem francuskich dzieci jest mały figlarz — piesek Pit. Jego rozważne przygody obserwowane są z nie słabnącą od lat uwagą.

Chcąc zapoznać z nimi naszych milusińskich, rozpoczęliśmy druk (za francuskim piśmem „L'Humanite”) cyklu pt. „1000 pomysłów Pita”.

Temat tygodnia



— Mam wrażenie, że widzę oko...



— Pozwoli pan, że przyciszę radio, bo wcale nie słyszę co pan do mnie mówi...

Ratunek...

Dziś w naszym cyklu

- ★ Kraje
- ★ Ludzie
- ★ Ohyczaje

Wiesław Andrzejewski opisuje przygodę jaką przeżył na jednej z autostrad Kalifornii

W czasie pobytu w południowej Kalifornii przemierzałem szereg razy przestrzeń między San Diego a Los Angeles. Kiedyś późną nocą przejeżdżałem tak-sówką przez Long Beach do Wilmington. O tej porze drogi były prawie puste. Gdy zbliżyliśmy się do jednego z bezkolizyjnych skrzyżowań, minął nas z dużą szybkością odkryty kabriolet. W kilka sekund później, miałem położyć się w łagodny zakręt autostrady — dosłownie wystrzeżm na jej pobocze. W świetle przydrożnych reklam zdołałem dostrzec jak przez moment leciał w powietrzu, a potem odbiwszy się kilka razy od ziemi wyładował równo na wszystkich czterech kołach. Prawie natychmiast wóz ogarnął płomień.

Kierowca dodał gazu i jednocześnie wywołał przez radiotelefon bazę. Gdy zahamował obok miejsca wypadku wyskoczyłem, myśląc, że uczyni podobnie. Powiedział jednak tylko z niezmienną spokojem:

— Jak pan chce, biegnij tam. Ja muszę najpierw zawiadomić bazę...

Przyznam, że pędząc w kierunku płonącego samochodu, sformułowałem kilka bardzo niepoehlebnych opinii o swym przypadkowym kierowcy. Na głębsze rozważania nie było jednak czasu. Płomień strzelał wysoko wokół samochodu, nie obejmując do-tąd tylko części prawej burty. Nim dobiegłem na miejsce, dostrzegłem jak z przedniego siedzenia podniosły się dwie postacie i z trudem wygramoliły na zewnątrz.

Później ludzie chwiejnym krokiem przeszli kilka metrów i bezwładnie runęli na ziemię. Na tylnych miejscach widać było jeszcze dwie osoby. Nie poruszali się.

Kiedy wyciągałem drugiego nadbiegł taksówkarz i równie sprawnie co ryzykancko pomógł mi wytańczyć bezwładne ciało. Klął pod nosem, gdy zaś pochyliłem się nad jednym z leżących, krzyknął:

— Nie ruszaj ich, człowieku! Potem powiedzą, że zginęło im parę setek! Nie widzisz co się z nimi dzieje? ..

Cała czwórka beztrzęsio chrapała. Byli kompletnie pijani. Nadjechał policyjny patrol. Nie byliśmy już potrzebni. Taksówkarz zapuszczając motor powiedział:

— A pan, pewnie z Europy — wymówił to słowo jakby nie chodziło o kontynent, lecz jeden konkretny, choć nieco dziwny kraj. — To widać...

Niedwuznaczna aluzja do niedawnej sytuacji sprawiła, że odparłem cierpko:

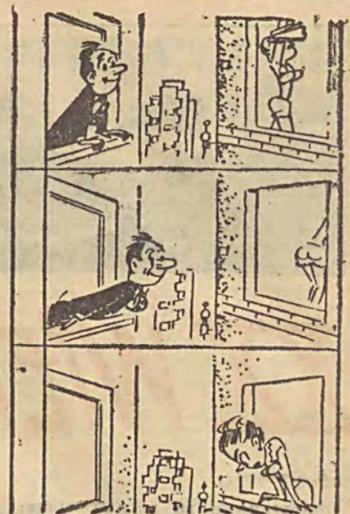
— A więc w Stanach się ludzi nie ratuje?

— Ratuje się, ale z głową. Żeby samemu nie wpaść. Czasem za dobre serce człowiek do końca życia się nie wyplaci.

Po chwili milczenia kierowca odniósł go do niewieściego obszaru: „mikroklimat”, to klimat niedużej przestrzeni; specjalne warunki, w których się ta przestrzeń znajduje i jej cechy charakterystyczne, sprawiają, iż występują na niej odrębne właściwości klimatu, inne niż na obszarach sąsiednich.

W tym znaczeniu można mówić np. o mikroklimacie danej miejscowości (w dużej miejscowości —

Nasi sąsiedzi



Kącik językowy

Mikroklimat

P. H. Remba prosi o bliższe wyjaśnienie wyrażenia „dobry mikroklimat”.

„Klimat”, jak wiemy, to zespół czynników atmosferycznych (światło, ciepło, woda, wiatr) działających na danym obszarze i wyodrębniających go spośród obszarów innych; przebieg pogody na danym obszarze w ciągu roku”.

„Człon „mikro” (od greckiego „mikros” — mały), występuje w wielu znanych nam wyrażeniach złożonych. Oznacza on: „drobny, drobno, mały, mało”.

„Mikrobiologia” np. to nauka zajmująca się badaniem mikroorganizmów, czyli drobnoustrojów, „mikrochemia”, to dział chemii zajmujący się badaniem bardzo małych ilości substancji. Obok pojęć „fauna” i „flora” — świat zwierzęcy i świat roślinny, stycamy się z pojęciami „mikrofauna” i „mikroflora”, oznaczającymi ogół drobnych zwierząt i ogół drobnoustrojów roślinnych przebywających w pewnym środowisku.

Człon „mikro” zmniejszył jak gdyby i rzeczownik klimat odniósł go do niewieściego obszaru: „mikroklimat”, to klimat niedużej przestrzeni; specjalne warunki, w których się ta przestrzeń znajduje i jej cechy charakterystyczne, sprawiają, iż występują na niej odrębne właściwości klimatu, inne niż na obszarach sąsiednich.

W tym znaczeniu można mówić np. o mikroklimacie danej miejscowości (w dużej miejscowości —

ści, której dzielnice są zróżnicowane geograficznie i gospodarczo, zetknęliśmy się z niejednym mikroklimatem), czy o mikroklimacie łąki, lasu, sadu, bagniska. „Drzewa owocowe w sadzie wytwarzają wkrótce swoisty mikroklimat, gdyż każdy ich rząd jest swego rodzaju osłoną przeciwwiatrową dla następujących rzędów”. Różna terenu i związane z tym różnice w mikroklimacie stają się przyczyną nawet dużych różnic... w obrębie jednego gospodarstwa”.

Klimat, zależnie od jego właściwości, zwykliśmy określać przymiotnikami: ostry, łagodny, niezdrowy, zdrowy, zły, dobry. Klimat dobry, to w potocznym rozumieniu klimat sprzyjający zachowaniu ludzkiego zdrowia i dobrego samopoczucia.

Te same określenia możemy dodawać do rzeczownika „mikroklimat”.

„Mikroklimat” ma jeszcze inne, specjalne znaczenie, którego w „Kąciku” nie brałam pod uwagę: „mikroklimatem” nazywa się w klimatologii określenie temperatury najwyższych warstw powietrza znajdujących się na wysokości 1-2 m nad powierzchnią ziemi.

H. BODALSKA

*) Określenia i przykłady ze „Słownika języka polskiego” PAN.

Listy nadesłał pp.: Wł. Roszkowski, W. P., Erski. Dziękuję.

MODA * MODA



Rozpoczął się nowy rok szkolny i wszelkie problemy ubraniowe dla naszych pociec nabrały nowej wagi. Moda tzw. dziecięca opiera się przede wszystkim na funkcji. Wszystko, co wygodne, praktyczne, łatwe do przedłużania, nie krępujące ruchów — znajduje uznanie nie tylko u projektanta ubiorów dziecięcych i młodzieżowych, ale i u samych małych użytkowników.

Większość modeli dla dzieci projektuje się więc tak, aby łatwo można było przerobić je z nie używanych już ubiorów mamy. Na uwagę szczególną zasługują w tym wypadku wszelkie kamizelki, sukienki kamizelkowe i spódniczki - fartuszki na szelkach. Uszyte z kolorowych popelin, wzorzystych welenek, zerówek i welwetów, wykończone plisami i stębnówkami; wkładane na bluzki koszulowe i „polo”, a także na sweterki i nawet całe sukienki — doskonale spełniają rolę całodziennego stroju. Zasada (aktualna w modzie kobiecej) łączenia dwu tkanin, kolorystycznego harmonizowania ich w jedną całość, znajduje tu swe pełne zastosowanie.

IWONA

Rozrywki umysłowe

(REDAGUJE KLUB SZARADZISTÓW PRZY ŁDK)

KRZYŻÓWK

1	2	3	4	5	6	7	8
9				10			
11				12			
13				14			
		15			16		17
	18		19			20	
21		22			23		
24					25		
26						27	

(premiowana książkami)

POZIOMO: 1. Postrach malwersantów. 4. Zgraja psów. 5. Bog starsokandydowski. 10. Wart oberzenia. 11. Przydatny na zielonej trawce. 12. W oknie skazańca. 13. Załącznik. 15. Bardzo pożyteczny aparat w przemyśle i medycynie. 19. Imię z kosmosu. 21. Pojemnik na margaryty. 23. Imię poprzętnika U Thana. 24. Namiaszka wody. 25. Poczatek Nilu. 26. Utwór Chateaubrianda. 27. Złączka.

PIOWO: 1. Rewla. 2. Bożyszcz. 3. Szubrawiec, niepoń. 5. Podstęp. 6. Szerokością chce zaimponować Wiśle. 7. Miesiącny datek dla ORS. 8. Najpopu lamiejsza Cyganka. 12. Strój kobiecy. 14. Indyjski krokodyl. 16. Poprzedni stopień na dnie ślizgacza. 17. Rozmyśla przy goleniu. 18. Skrzydło. 20. Wybranka radzy. 21. Kurort w Belgii. 22. Wiaze na jeziorze Garda.

Na kopertach prosimy dopisać „Krzyżówka”.

NAGRODY KSIĄZKOWE za rozwiązanie krzyżówki z nr 217 otrzymują:

1) Maria Horbacewicz, Łódź, ul. Piotrkowska 99, 2) Lucja Pawłowska, Łódź, ul. Konstytucyjna 42-a m. 22, 3) Stefania Wesolowska, Łódź, ul. Kilińskie go 75, 4) Stanisław Majer, Wroclaw, ul. Wojciecha z Brudzewa 2, 5) Mieczysław Dubicki, Ostraw, pow. Kutno, 6) Henryk Jarząbek, Łódź, ul. Narutowicza 45, 7) Halina Fijałkowska, Tomaszów Maz., ul. Fabryczna 36, 8) Jadwiga Komorowska, Pniewo, poczta Krośnice pow. Kutno, 9) Eugeniusz Struś, Poddębice, ul. Tar gowa 26, 10) Cyryl Kwiatkowski, Łódź, ul. Hutora 6.

„JUAN”



NA TEMATY Zadane Przez Czytelników

Uwagi na temat opieszalego tempa robót drogowych, remontów domów oraz obiektów w usługowo-handlowych przemieszczają się w wielu listach naszych Czytelników.

RAJD PO ŁÓDZKICH INWESTYCJACH HANDLOWYCH — poświęcony będzie temu zagadnieniu.

OBYSMY ZDROWI BYLI... — to tytuł komentarza nt. pracy placówek otwartych łódzkiej służby zdrowia.

AKADEMIKI „PIĘC PRZED DWUNASTĄ” — to artykuł, w którym omówimy sprawy warunków mieszkaniowych łódzkiej studentów.

Zwracamy uwagę naszych Czytelników, że w bieżącym tygodniu koledzy konkurs nt. bezpieczeństwa ruchu. Jeszcze tylko jeden raz zamieszcimy dodatkowo kupon upowiadający do losowania nagród z zegarka na rękę i dwóch wiecznych pior.

Prosimy o wysuwanie w listach do redakcji tematów. Będziemy się starać je opracowywać zgodnie z życzeniem naszych Czytelników. (wit.)

Wczoraj w Łodzi

„SPRZĄTANIE PO REMANENCIE”...
...o czym uszczęśliwił łódzki handel swoich klientów. Mieliśmy „remanent”, „inventaryzację”, „przyjęcie towaru”, a teraz nowości: w sklepie MHD - Guma przy ulicy Piotrkowskiej 175 - „sprzątanie po remanencie”...

ZIMNO...
...panujące w przedszkolach przyprawilo o katar wielu miłośników. W sześciu sytuacjach znalazło się

Przedszkole nr 5, przy Al. Kosciuszki 54. Projektanci pomyśleli tu o dzieciach i podłączając budynek do ŁC II nie wyrzucili przy okazji kotłów lokalnego c.o.

BEZKOLIZYJNE SKRZYŻOWANIE...
...mieć będziemy od poniedziałku przy zbiegu ulic Nawrot i Sienkiewicza. W sobotę brygada MPRD sprawdziła stan techniczny skrzyżowania wykonując jednocześnie ostatni szlif. (kl.)

303-04
pytaj w godz. 10-12 przez sobotę !!

ROZDZIAŁ Z RODZINĄ

G. Z.: Moja rodzina liczy trzy osoby. Zajmujemy wraz z teściami 2 pokoje z kuchnią (my jeden, rodzice drugi). Chcielibyśmy jednak mieć wreszcie większy i własny lokal. Postanowiliśmy zapisać się do spółdzielni, ale sprawę komplikuje fakt, że przydatny na mieszkanie jest na moje nazwisko.

RED.: Zapisujący się do spółdzielni ubiegają się o określonej wielkości mieszkanie, zaś z chwilą otrzymania go są zobowiązani przekazać dotychczas posiadaną władzom kwaterekowym, które z kolei cytują co zrobić z pozostałymi w mieszkaniu lokatorami.

Hurtowy oszust matrymonialny wiał gniazdko rodzinne dla 71 kobiet

Kilkadziesiąt tklivich listów miłosnych, fotografi, piśmnych skarg, zapewnień i grózb zgromadził wydział

dochodzeniowy KW MO w Łodzi w teście z nazwiskiem: Roman Jajocha, vel Roman Zawadzki. Listy pochodziły z różnych stron Polski i pisane były przez rozwódk, wdowy, panny, w wieku od 24 do 35 lat, do „narzeczonego” poznane go za pośrednictwem warszawskiego biura matrymonialnego „Syrenka”. Na ofertę Romana Zawadzkiego, kawalera w wieku lat 35, interesującego się sportem, literaturą itp. wpływ rój na jego adres 71 listów. Kandydat na małżonka pozostawiał listy, a następnie młodymi kobietami. We wszystkich wypadkach, po za pewnieniu o szczerych uczuciach i zamiarach, przystępował do planowania wspólnej przyszłości. Wtedy okazywało się, że ma trudności ze zgromadzeniem pełnego wkładu na mieszkanie spółdzielcze. Zyskiwał z reguły pomoc finansową. Były to różne kwoty od 4 do 14 tys. zł. Na kwotę 47 tys. zł, którą wyduł w ciągu kilku miesięcy ub. roku, złożyły się m. in.: sprzedany motocykl brata, wszystkie meble itp. Wszystkie na poczet przyszłego spokojnego rodzinnego gniazdzka. Po otrzymaniu pieniędzy R. Zawadzki zawiadywał partnerek o nieuleczalnej chorobie i zbliżającej się śmierci, na czym kontakt zrywał.

Oszusta, posługującego się znaną legitymacją (prawdziwe nazwisko Roman Jajocha ur. 1928 r. w Pabianicach), aresztowano w czwartek w Płocku, gdzie mieszka z żoną i dwójkiem dzieci (ul. Miodowa 10).

Trwające śledztwo może ujawnić oszusta Jajocha z innego okresu. Informacje do tyżące jego działalności, należy przekazywać do KW MO Łódź, ul. Kilińskiego 152 p. 126 tel. 292-22 wew. 490. M. Kr.

Pod paragrafem Koniokrady...

Wczoraj przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi, zakończył się konieczny proces o kradzież konia. Trzej oskarżeni: Antoni Tyłka (Łagiewnicka 33), Bolesław Poniatowski (Kalinowa 7) i Tadeusz Kosiela (bez stałego miejsca zamieszkania) - 10 maja br. skradli pola przy ul. Brukowej - klacz wartości 11 tys. zł, należąca do Antoniego S.

Od złodziej przyjął konia na „przechowanie” - Józef J. Wiedząc, że pochodzi on z kradzieży, wziął pod uwagę, że cała trójka koniokradow była już karana i skazał: A. Tyłka i B. Poniatowskiego na kary po 2 lata i 6 miesięcy więzienia, a także po 3 tys. zł grzywny. T. Kosiela zaś, na rok i 3 miesiące więzienia oraz 1500 zł grzywny. Józefa J. ukarano rokiem więzienia i 1000 zł grzywny, z tym, że kare pozbawienia wolności zawieszono mu na okres lat trzech. (Lw)

W poniedziałek HDD czynny do godz. 19

Aby umożliwić rodzicom dokonania zakupów dla dzieci, Handlowy Dom Dziecka w Łodzi będzie czynny w poniedziałek do godziny 19.

Łodzianka 500.001 wczasowiczką FWP

W dniu wczorajszym w WBS FWP w Łodzi wydano skierowanie o numeracji (w skali ogólnopolskiej) 500.001. Szczegółowa wczasowiczka o nazwie się p. Regina Przytużycka z Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego nr 2 w Łodzi. Na wczasy ambulatoryjne do Swieradowa Zdroju pojadzie ona w połowie października już z własnym transzytorem radiodiodowym „Kofiber”. Taką bowiem nagrodę FWP wręcza jubileuszowym wczasowiczom.

WAZNE TELEFONY

- Pogot. Ratunkowe 69
- Pogot. MO 01 400-00 500-00
- Kom. MO m. Łodzi 292-22
- Pogot. Energetyczne 334-28
- Straż Pożarna 04
- Inform. telefoniczna 03
- Informacja PKS 265-96
- Informacja PKP 581-11
- Pogot. Oświaty, Ulic 220-80
- Pogot. PZMot. 533-09

TEATR

- TEATR POWSZECHNY** (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „My fair lady” 26.9. nieczynny
- TEATR JARACZA** (w sa h Teatru Rozmaitosci, ul. Moniuszki 4a) g. 19.30 „Kaukaskie koło kredowe”, 26.9. g. 19.30 „Czarownic z Salem”
- TEATR 7.15** (Traugutta 1) g. 19.15 „Taka noc nie powtórzy się więcej”, 26.9. „Kłameczucha”
- TEATR NOWY** (Wielkowskiego 15) g. 19.15 „Pan na młoda”, 26.9. nieczynny
- MALA SALA** (Zachodnia 93) g. 20 „Ojciec” 26.9. nieczynny
- OPERA** (ul. Północna 47/51) g. 19.15 „Fajerkwerk”, 26.9. nieczynny
- TEATR ARLEKIN** (Wólczanska 5) g. 11.15.30 „Czarodziejski młyn” 26.9. j. w. g. 17.30
- TEATR PINOKIO** (Kopernika 16) g. 12.17.30 „Niebieski plesek”, 26.9. nieczynny
- TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ** (Kopernika nr 8) g. 19.15 „Bliźniak” 26.9. j. w. g. 17.30
- FILHARMONIA** (Narutowicza 30) g. 19.30 Orkiestra „Dwór mieszany i chór” Filharmonii Krakowskiej. Dyrygent - Henryk Czyż. Soliści: Dorothy Dorow - sopran, Andrzej Hlolski - baryton, Bernard Ładysz - bas. Franciszek Deleka - bas. Recytacja: W programie: Krzysztof Penderecki - „Pasja wg św. Łukasza”

MUZEJA

- MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO** (Gdańska 13) czynne g. 10-17. 26.9. nieczynny
- MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI-CZNE** (Pl. Wolności 14) czynne g. 11-17. 26.9. nieczynny
- MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA** (Piotrkowska 232). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj i dziś”, „Kamiana polska” czynna od g. 11-16. 26.9. nieczynny

WYSTAWY

- ZOO** (ul. Konstantynowska 6/10) czynne w g. 9-18 (kasa czynna do godz. 17)
- PALMIARNIA** otwarta w godz. 10-18.

KINA

- POLONIA** - „Nie przysyłaj mi kwiatów” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 26.9. jak wyżej
- WISLA** - „Ostatni szachod stonca” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 26.9. jak wyżej
- WOLNOŚĆ** - „Z plekta do Teksasu” (panorama) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 26.9. jak wyżej
- WŁOKNIARZ** - „Poznańskie słowiki” (panorama) od lat 14 (pol.) g.

CO? gdzie? KIEDY?

- 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 26.9. jak wyżej
- ZACHETA** - „Najpiękniejsze oszustwa świata” (panorama) od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 26.9. jak wyżej
- STYLLOWY - LETNIE** - „Winneton” I i seria (pan. jug.-NRF) godz. 19 (Kino czynne tylko w dni pogodne) 26.9. jak wyżej
- TATRY - LETNIE** - „Winneton” I seria (pan. jug.-NRF) godz. 19 (Kino czynne tylko w dni pogodne) 26.9. jak wyżej
- ADRIA** (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem: „Karmazynowy pirat” od lat 12 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 26.9. Pożegnanie z tytułem: „Wysza zasada” od lat 14 (czechosł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- CZAJKA** (Kochanówka Płonowa 19) godz. 12.15 (pol.) od lat 12 g. 15, 17, „Rękopis znaleziony w Saragossie” (pol.) od lat 16 g. 19. 26.9. nieczynny
- ENERGETYK** (Al. Politechniki 17) „Trzy kroki po ziemi” (pol.) od lat 14, godz. 17, 19
- GDYNIA** (Fuwina nr 2) „Ten najlepszy” od lat 12 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 26.9. Program krótkometrażowy z dokumentów walczy, „Album Fleischera”, „WSM wczoraj i dziś”, „Dzieci z rampy” godz. 10-22 non stop
- HALKA** (Krawiecka 3/5) „Drewniany jeździec” g. 12, „Uwaga! Czarny kot” od lat 11 (radz.) godz. 16, 18, „Osiem i pół” od lat 16 (wl.) g. 20. 26.9. „Uwaga! Czarny kot” godz. 16, 18, „Osiem i pół” godz. 20
- MAMA** (Kilińskiego 178) Program skład. g. 15, „Lekarstwo na miłość” od lat 14 (pol.) godz. 15, 18, 20. 26.9. „Lekarstwo na miłość” godz. 16, 18, 20
- ŁACZNOŚĆ** (Józefów 43) „Jutro Meksyk” od lat 14 (pol.) godz. 15, 17, 19. 26.9. „Bajka o zmarłym w czasie” od lat 7 (radz.) g. 19
- LDK** (Traugutta nr 18) „Zagubione kroki” (panorama) od lat 14 godz. 12, 14, 16, 18, 20. 26.9. jak wyżej
- MUZA** (Pabianicka 173) Program skład. g. 15, „Samotny jeździec” (panorama) od lat 15 (USA) g. 16, 18, 20. 26.9. „Samotny jeździec” godz. 16, 18, 20
- PIERŚNIE** (Franciszkańska 31) Program skład. g. 15, „Czarny aksamit” (panorama) od lat 16 (NRF) g. 16, 18, 20. 26.9. „Czarny aksamit” g. 16, 18, 20
- POLESIE** (Franciszkańska 31) (pol.) od lat 18 k. 15, „Czarny tulipan” 26.9. „Salto” (pol.) od lat 16 g. 17, 19
- POKOJ** (Kazimierza 6) Program skład. g. 11, „Niekochana” (panorama) od lat 16 (pol.) g. 16, 18, 20, „Niekochana”

DZURY SPITALI

- kowska 307, Limanowskiego 80 Sporna 83
- SPITAL im. dr H. Wolf** ul. Łagiewnicka 21/36 - przyjmuje rodzice i choro ginekologicznie z dziedziny Baluty i z dziedziny Wdzew z rejonowych poradni „K” przy ul. Zbozecz 18 i WY sokiej 12 oraz z dziedziny Górna z Poradni „K” ul. Przybyszewskiego 32 i Rudzka 33. Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 - z dziedziny Śródmieście i z dziedziny Wdzew z Poradni „K” przy ul. Szpitalnej 6 oraz z dziedziny Górna z Rejonowej Poradni „K” przy ul. Lechniej 6. Szpital im. dr M. Madonowicza, ul. Foralskiego 37 - z dziedziny Polesia oraz z dziedziny Górna z Rejonowej Poradni „K”, ul. Cieszkowskiego 5.
- Chirurgia Południe** - Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.
- Chirurgia Połnoc** - Szpital im. Sierlinga, ul. Sierlinga 1/3.
- Laryngologia**: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
- Okulistyka**: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
- Chirurgia i laryngologia dziecięca**: Szp. im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.
- Chirurgia szczeniowatwarzowa**: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
- Toksykologia**: Instytut Medycyny Pracy, ul. Teresy 8, 26.9.
- Chirurgia Południe** - Szpital im. Pirogowa, ul. Wolczanska 198.
- Chirurgia Połnoc** - Szpital im. Bięganickiego, ul. Kniawiecka 1/5.
- Laryngologia**: Szp. im. Pirogowa, ul. Wolczanska 195.
- Okulistyka**: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.
- Chirurgia i laryngologia dziecięca**: Szp. im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.
- Chirurgia szczeniowatwarzowa**: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
- Toksykologia**: Instytut Centralny Szpital Kliniczny WAM, Żeromskiego 13.
- Nocna pomoc pielęgnarska**, Sienkiewicza 137 tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19-5. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na mieś scu chorzy z nagłymi zachorowaniami internistycznymi w godz. 16-7.
- Nocna pomoc pielęgnarska**, Al. Kosciuszki 48, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne z zabiegów do domu w godz. 18-4.
- Swiateczna pomoc lekarska**: dziedzina Śródmieście - Piotrkowska 102, tel. 271-90, Baluty - 2, Pacanowskiej 3, tel. 541-96, Górna - Lecznica 2/4, tel. 400-62, Polesie - Al. Maja 42, tel. 303-05, Wdzew - Szpitalna 6, tel. 271-53.
- Zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe przy mowane są od godz. 17 do 15. Wizyty ambulatoryjne i domowe zalewane są w godz. 10-17.
- Gabinety zabiegowe** (wzajemnej pomocy pielęgnarskiej) czynne w wyższej wymienionych punktach wykonują zabiegi pielęgnarskie w godz. 8-12. Zgłoszenia na zabiegi domowe przyjmowane są w godz. 8-12.

DZURY APTEK

- Pl. Kosciuszki 5, Piotrkowska 67, Piotrkowska 307, Obr. Stalingradu 15, Armii Czerwonej 8, Pl. Fokoju 2, 26.9.
- Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Pabianicka 218, Gdańska 90, Piotrkowska 307, 26.9.

Muzeum Ochrony Przyrody w Łodzi

W Łodzi powstanie Muzeum Ochrony Przyrody. Decyzja ta zapadła na konferencji łódzkiego oddziału Ligi Ochrony Przyrody, której przewodniczył prezes oddziału p. Edward Potęga.

Muzeum to będzie pierwszego rodzaju instytucja w kraju. Termin jego powstania uzależniony jest od znalezienia lokalności, która przystosowana zwraca się do właścicieli odpowiednich obiektów z prośbą o zgłaszanie propozycji. (al)

W kinie przy półczarnej „Uwiedziona” i porzucona

„Kino przy półczarnej” w Klubie Dzielnikarzy zaprasza we wtorek, 27 bm. o godz. 20 na projekcje komedii włoskiej: „Uwiedziona i porzucona”. Film dozwolony od lat 18. Wstęp wolny tylko dla posiadaczy kart klubowych.

NIEDZIELA, 25 WRZEŚNIA PROGRAM I

- 9.00 Wiad. 9.05 Fala 56. 9.15 Magazyn wojskowy. 10.00 „A w Warszawie jest tak”. 10.20 Pleśń ludowa. 10.40 Koncert z cyklu „Anegdota i fakty” - aud. 11.40 „Anegdota i fakty” - aud. 12.05 Wiad. 12.10 Felieton „Plam na mapie”. 12.20 (L) „Wesoly Autobus”. 12.30 Duet instrument. 12.35 Przegląd prasy. 13.45 Rozgłoszenia Harcerska. 14.30 „W Jeziornach”. 15.00 Popołudnie z muzyką. 16.00 Wiad. 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Podrzucona książka” - słuch. 17.20 Popularne melodie. 17.40 Melodie ludowe. 18.05 Utwory wiolonczelowe. 18.20 Koncert rozrywkowy. 18.45 „Wzryta i dziedzina” - opow. 19.00 Reklamowy koncert. 19.05 Muzyka taneczna. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Rozmowa literacka. 20.40 „Matysia” - aud. 21.15 „Doris Day i jej piosenki”. 21.30 Radiokabaret „Trzy po trzy”. 21.30 „Tęczy” - 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

- 8.30 Wiad. 8.35 Radioproblemy. 8.50 (L) Koncert z cyklu „10.10” aud. 10.30 (L) Utwory D. Szostakowicza. 11.00 (L) „Zdarzenia i twórcy” fel. 11.10 (L) „Młodzi pisarze”. 11.30 (L) Koncert orki. mandolinistów. 12.10 Warszawska tygodnik dźwiękowy. 12.35 Poranek Wielkiej Orki. Symf. PR. 13.40 Melodie rozrywkowe. 14.00 (L) „Szafa” - opow. 14.30 Gra radiowy zespół „Studio M-2”. 15.00 Aud. dla dzieci „Baśń o krasnoludkach i sierocie Marysi”. 15.45 Muzyka. 16.00 (L) Wyświetlenie „Kukulek”. 16.02 (L) „Kronika miesięczna” - magazyn. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiad. 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.15 Tańce udowe. 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 19.00 Scena polska - Al. Zelwerowicz. 20.00 Transm. - Filharmonii Narodowej PR. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” 1968. Ok. 20.45 Dziennik. Ok. 21.05 D. c. koncertu. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka rozrywkowa. 23.20 Z nagrania słynnych zespołów kameralnych. 23.50 Wiadomości.

Radio i telewizja

TELEWIZJA

- 8.00 Geometria wykresina: wa atomu (Katowice). 9.00 27 Gdansk. 9.30 Chemia (Bud. Gdansk). 9.40 (Katowice). 9.50 Matematyka (Wrocław). 9.55 Parada wojskowa z okazji zakończenia manewrów „Wellawa” z Budziejewia. 11.10 „Pozdrowienia dla przyjaciół” (Kraków). 11.55 Dziennik (W). 12.05 „Popularne melodie - ulubieni piosenkarze” (Katowice). 12.40 „Sprawy mierniczy czy wrogowie” (W). 13.25 „W zielonym obiektywie” (W). 13.50 „Żelazne drogi” z cyklu: „Piórkiem i węgiem” (Kraków). 14.16 „Wyobraźnia panny Uli” (W). 14.30 Film pt. „Azyj” - tłumiej miast. 17.00 PKE (W). 17.15 Studio 63 - „Norwid” - wybór, układ i reżyseria - Adam Hanuszkiewicz (W). 18.05 „Zaloga” - film tv prod. pol. (W). 19.00 „Stare życie” (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dzień niek (W). 20.00 Słownik wyrazów obcych (W). 20.20 „Niebiańska miłość” - nowela filmowa (W). 21.00 „Warszawska Jesień”. Transmisja i cz. koncertu finałowego 22.00 Niedziela sportowa (W-wa, Kraków, Katowice, W-wa). 22.25 Wydanie sportowe ŁWD (L).

PONIEDZIAŁEK, 26 WRZEŚNIA PROGRAM I

- 8.00 Dziennik. 8.18 Muzyka poranna. 8.44 „O Marianie Buczek” aud. 9.00 „Z całego świata”. 10.00 „Lawina” fragm. 10.20 P. Czakowski - II Suita orkiestra W-Cdur. 11.00 Aud. „Kornarow”. 11.30 „Lubuskie kapele”. 12.05 Wiad. 12.10 Gra orkiestra Kotelanetza. 12.25 Rolniczy kwa drans. 12.40 „Więcej, lepiej, tańiej”. 13.00 Aud. „Uczmy się śpiewać”. 13.20 Muzyka klasyczna. 14.00 „Nasza codzienna sprawa” aud. 14.15 Konc. piosenek. 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.25 Radiowa skrzynka muz. 15.50 „Ubezpieczenia dobro wolne” Skrzynka PZU. 16.00 „Popołudnie z młodzieżą”. 17.55 Wiad. 18.30 Muzyka rozrywkowa. 18.43 „Kwadrans z desykacją”. 21.45 Po festiwalu „Musica antyquae Europae Orientalis” w Bydgoszczy. 22.20 Wiersze T. Rózewicza. 22.35 Gra zespół jazzowy Duńskiego Radia. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sport.

PROGRAM II

- 8.30 Wiad. 8.35 Melodie rozrywkowe. 9.30 „W Jeziornach” odc. 10.00 Wiad. 10.05 Muzyka rozrywkowa. 10.50 „Spotkanie z pisarzami” - aud. 11.10 Porady praktyczne. 11.20 „W kręgu muzyki klasycznej”. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Ludowe pieśni. 12.45 „Matematyka na usługach życia” aud. 13.00 (L) Komunikaty. 13.10 (L) Wiad. sportowe. 13.20 (L) „Melodia, rytm i piosenka” aud. 13.45 (L) Audycja dla wsi. 13.55 (L) „Nauka - praktyce”. 14.00 Utwory Jana Brahmsa. 14.35 Fala 56. 14.45 Muzyczne wspomnienia z filmów. 15.20 Dla dzieci gawęda pt. „Obrazki ze świata”. 15.30 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 Sylwetka kompozytora - Dymitr Szostakowicz. 17.01 Akt. łódzkie. 17.15 (L) Audycja aktualne. 17.30 (L) Małe zespoły instrumentalne. 17.45 (L) Zespoły amatorskie przed mikrofonem. 18.00 (L) Śpiewa Vera Gran. 18.20 (L) „Inicjatywy” aud. 18.45 Aud. Red. Ekonomicznej. 19.00 Wiad. 19.05 Muzyka i akt. 19.30 Koncert. 19.58 „Strofy o rzecze” poemat. 20.13 D. c. koncertu. 21.00 z kraju ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Muzyka taneczna. 22.00 Koncert - chóru Rogóż. Wrocławskiej PR. 22.20 Rozmowy o wychowaniu. 22.30 „Ambleje i starty” aud. 22.15 Muzyka kameralna. 23.16 Muzyka taneczna. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

- 16.40 Wiadomości dnia (L). 16.55 Dziennik (W). 17.00 Film z serii: „Opowiesci z nad rzeki” (W). 17.15 „Pies - mój przyjaciel” (W). 17.35 „7 milionów młodych” (W). 17.50 „Tysiąclecie” - reportaż filmowy (W). 20.15 „Dzień bez kłamstwa” - komedia James Montgomery (W). 21.25 Na półkach księgarskich (W). 21.35 Z kart historii (Kat.). 22.00 Dziennik (W).

